

AŻ



O J C Z Y S T Y – D O D A J
D O U L U B I O N Y C H

AŻ może być spójnikiem, może być też partykułą: wzmacniającą albo – przeciwnie – ograniczającą. W staropolszczyźnie miało dłuższą postać ażę, rozwijaną do haże lub skracaną do jaż, a także wiele znaczeń: dzisiejsze ‘aż’, ale także ‘póki nie; a już; że; tak że...’. Jako spójnik do dziś zachowało w gwarach nieco zaskakujące znaczenie ‘gdy’, w śląskim ‘aby’, a w kaszubskim ‘co’.

Stawiamy przed AŻ przecinek, jeśli jest spójnikiem i wprowadza zdanie podrzędne, nie stawiamy zaś, gdy jest partykułą i żadnego zdania nie wprowadza, tylko podkreśla treść, wyrażając wyższy od oczekiwanego stopień intensywności albo odległość w czasie lub przestrzeni. Poprawnie:

Nie będziemy czekać, aż skończysz, idziemy sami! Ale: Mamy czekać aż tak długo?

Wydawało się, że wszystko jest w porządku, aż nagle doszło do wybuchu.

Nic nie wskazywało na to, że dojdzie aż do wybuchu...

Jeśli wypowiedzenie można interpretować zarówno jako zdanie pojedyncze, jak i złożone, interpunkcja jest fakultatywna. Na przykład: Bieda aż piszczy (co robi bieda? aż piszczy) lub: Bieda, aż piszczy (jest taka bieda, że aż piszczy).